

PZPN płakał, jak oglądał...

26 września 2014

Rysunek Remka Dąbrowskiego z takim napisem obiegł internet zaraz po wygranej Polaków w mistrzostwach świata w siatkówce. Jest też jeszcze lepsza puenta tych mistrzostw, też pędzła Dąbrowskiego: „Lepiej w siatkę grać, niż z siatki wyjmować”. Amen!

Mimochodem, aczkolwiek podstępnie, zostałem zaangażowany w organizację londyńskich stref kibica. Do tej pory siatkówka interesowała mnie tylko wtedy, kiedy się kończyła, a na mecze siatkówki planowałem się wybrać zaraz po powrocie z Radomia, do którego się nie wybierałem.

Jednak gdy już wszedłem do tego mrowiska, mogę być jedynie zachwycony. Nie mówię o naszych siatkarzach, bo o zachwytach nad nimi każdy Polak mógł przez cały tydzień pooglądać, poczytać i posłuchać we wszystkich mediach – pod warunkiem że były to media brazylijskie lub polskie.

Moje spostrzeżenia dotyczą raczej kibiców i innego rodzaju wspierania swoich idoli siatkarskich. Przede wszystkim, co widać na filmach i zdjęciach ze stref kibica, jest to kibicowanie rodzinne. Pozbawione agresji. Na „nasze, polskie” strefy przychodziło sporo obcokrajowców. Fajnie było słuchać, jak po polsku śpiewają: „Polska biało-czerwoni”. Czasem było też śmiesznie, bo kiedy jeden z Polaków krzyknął: „Iran to pedały”, jeden z Irańczyków, nie znając znaczenia słowa uznawanego powszechnie za obelżliwe, krzyknął to samo o Polsce, co wywołało oburzenie jednego z panów stojących obok niego. Zresztą to oburzenie zostało szybko spacyfikowane i skończyło się tradycyjną polską lufą przy barze. Oczywiście to incydent, który tylko potwierdza regułę.

Partnerzy strefy kibica w POSK-u początkowo lekko się obawiali bardziej agresywnych kibiców, jednak okazało się, że nie było

czego się obawiać. Mało tego, jeden z pracowników ochrony POSK-u powiedział po meczu finałowym, że to była najlepsza zmiana, na jakiej pracował w życiu. Nie w karierze pracownika ochrony, ale w całym życiu. Było wzniośle i spontanicznie. Agresja została u kibiców piłkarskich – i niech tam sobie zostanie, jeśli już musi.

Zresztą ja się właściwie przestaję dziwić agresji kibiców piłkarskich. Jak się czasem popatrzy na niektórych piłkarzy, to ręce opadają poniżej kolan. Mało tego, kiedy się popatrzy na coraz to młodsze pokolenie piłkarzy, to te ręce zaczynają szorować po chodniku. Nie dziwota, że komuś się w kieszeni nóż otworzy czy raca odpali...

Raper Zeus w utworze „Widnokrąg” do muzyki Pawbeats tak określa rzeczywistość tzw. dzisiejszej młodzieży (jakby młodzież nie była dzisiejsza – przyp. autora):

„30 lat minęło mi jak jeden dzień

Tak łatwo było mi dekadę temu wróżyć sobie koniec

Obiecywałem sobie zaraz przed tym dniem

Strzelić sobie w łeb albo zmierzyć lotem wieżowiec

Dzisiaj dziadek opowiadał mi bardzo długo o wojnie

I w głębi serca czułem wielki wstyd za poprzednie myśli

Pieprzony, samolubny, nadwrażliwy gnojek

Nawet z drzazgi w palcu robię kurwa teatr dramatyczny.”

Ostatni wers jest po prostu powalający. Tak mi się kojarzą teraz współcześni piłkarze. Nie tylko polscy, ale praktycznie wszyscy. Teatr grecki nie powstydziliby się tylu dramatów w jednej tylko scenie prawie każdego spotkania na boisku. Patrząc na te wszystkie profile młodych piłkarzy na Fejsbuniu i Instagramie, dochodzę do wniosku, że to, co tam się wyprawia, to zwykły modeling, niemający nic wspólnego ze sportem. Nowe „stylówki”, „outfity”, „rotacje”, „kicksy” – to

bardziej zajmuje teraz piłkarzy, pośród których więcej jest „sneakerheadów” niż sportowców. „Malowane lalunie w rurkach”. Przeróżające jest to, że takie „modelowanie” staje się czymś naturalnym, same relacje sportowe schodzą na dalszy plan. Co to za sport, w którym trzeba oszukać albo wymusić decyzję sędziego, żeby wygrać? Jak nie symulować faula, to podpłacić komuś wygraną. Jeszcze ten opór przed wprowadzaniem systemów lepszej kontroli w piłce nożnej, żeby można zweryfikować te oszustwa. Zamiast tego sędziowie biegają z pianką do golenia po boisku – też mi usprawnienie...

W siatkówce jakoś nikomu nie przeszkadza, żeby przerwać mecz i na monitorach sprawdzić, czy był aut, faul, czy inna niesportowa możliwość.

Wieczne nadzieje i wielkie rozczarowania. To krótka charakterystyka piłki nożnej w wykonaniu rodaków. Zatem, Panie i Panowie – do siatki. A jeszcze lepiej nad siatką.

Autor: Piotr Dobroniak

Źródło: [eLondyn](#)